

# Lotniskowiec bez kapitana

6 kwietnia 2020

Płynąc na Pacyfiku w okolicy wyspy Guam kapitan amerykańskiego lotniskowca „Theodore Roosevelt” skierował do dowództwa prośbę o pomoc medyczną dla załogi tej jednostki, ponieważ wśród 5000 załogi odnotowano 145 przypadków COVID-19.

Kapitan Brett Cozier zaapelował o zgodę na przeprowadzenie dezynfekcji na okręcie oraz możliwość zejścia chorych na ląd dla podjęcia leczenia.



Treść pisma jako przeciek została opublikowana w lokalnej gazecie „San Francisco Chronicle” i brzmiała tak: „Nie będąc na wojnie, marynarze nie muszą umierać. Nie podejmując natychmiast stosownych działań, zaniedbujemy to co najcenniejsze – zaufanie naszych marynarzy”.

Opublikowane pismo stało się podstawą do zwolnienia kapitana ze stanowiska. Uznano, że przesłanie treści zwykłym mailem złamało klauzulę tajności.

Sekretarz Marynarki Thomas Modly stwierdził, że publikacja listu naruszyła interes i bezpieczeństwo załogi, niepotrzebnie zaalarmowała rodziny marynarzy i wywołała panikę na pokładzie.

Wbrew temu stanowisku załoga okrętu jednomyślnie udzieliła głośnego poparcia swemu kapitanowi zmuszonemu dymisją do zejścia na ląd. Kapitanowi grozi szereg konsekwencji dyscyplinarnych.

Zdaniem dziennikarza Fox News rosnąca liczba chorych na pokładzie lotniskowca (aktualnie przekroczyła już 155) to 42% wszystkich zachorowań wśród amerykańskich marynarzy na świecie.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [FoxNews.com](https://www.foxnews.com)

Źródło: WolneMedia.net